Nr. 6. Kraków, Sobota 10 Stycznia 1914. Rok XXII.

GŁOS NARODU

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. mies. Na prowincyi mies. 2 K. 70 hal. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwart. 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". - Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd poczt. w obrębie monarchii i w państw. niemiec. Reklamacye nieopieczęt. nie podlegają opłacie poczt.

Cena numeru pojedyn. 6 hal. Adres Redakcyi: ulica św. Tomasza L. 35.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Konto czekowe P. K. O. 2(?)893. — Adres telegraf. Kraków „Głos Narodu". Telefon Nr. 186.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ul. św. Tomasza l. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 halerzy za każdy następny raz 15 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz, każdy następny 15 hal. Nadesłane po 60 hal. za każdy raz. — Nekrologi i t. d. 80 hal. Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Od Wydawnictwa.

Z dniem dzisiejszym redakcye dzienników „Czasu", „Głosu Narodu", „Nowej Reformy" i „Nowin", które połączyły się, aby przez czas bezrobocia personalu drukarskiego wydawać zbiorowy dziennik p. t. „Chwila", podejmują znowu własne odrębne wydawnictwa, zachowując jednak łączność pracy o tyle, że dział informacyjny będzie we wszystkich czterech dziennikach wspólny.

Po przywróceniu normalnych stosunków w przemyśle drukarskim, co mamy nadzieję nastąpi w niedługim czasie, każdy dziennik wróci niezwłocznie do swego właściwego typu wydawnictwa i pierwotnych rozmiarów.

Prosimy szanownych Czytelników, aby uwzględnili ciężkie warunki obecnej pracy, nie zwlekali z uiszczeniem prenumeraty na „Głos Narodu", którą w dotychczasowej wysokości nadsyłać należy do Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie. Zaznaczamy przytem, że dział inseratowy od niniejszego numeru począwszy prowadzony jest przez każdy z dzienników samodzielnie.

Wydawnictwo „Głosu Narodu".

I Szwecya się zbroi!

We wszystkich państwach skandynawskich znać od kilku lat żywsze zajęcie się kwestyą obrony granic; coraz trudniej bowiem przypuścić, żeby w razie wielkiej wojny europejskiej udało się utrzymać neutralność. Dania, wsunięta cyplem pomiędzy dwie drogi morskie, jakby od przyrody włożona pomiędzy młot a kowadło, obawia się paść ofiarą konfliktu ościennych mocarstw. Norwegia, pozornie na uboczu się znajdująca, styka się północnemi lodowemi pustyniami z takiemiż pustynnemi krainami Rosyi, ale te ziemie bez wartości mogą pozyskać pierwszorzędne znaczenie... strategiczne, bo tędy rosyjskie wojska mogą iść osaczać Szwecyę. Od zachodu całe wybrzeże norweskie zwraca od dawna uwagę i Niemców i Anglików, bo jedni i drudzy przewidują możliwość starcia się na neutralnych wodach Norwegii. Cóż dopiero Szwecya, upokarzana od półtora wieku przez Rosyę, pozbawiona Finlandyi, a najbliższa morska Rosyi sąsiadka, posiadająca najbliższe niezamarzające przystanie...

Toteż Szwecya jest od szeregu lat terenem wytężonej agitacyi militarnej. Na czele jej stanęli głośny podróżnik, sława i duma Szwecyi, znakomity Sven Hedin, tudzież wybitny uczony, profesor P. Fahlbeck. Od trzech lat zrobili sobie formalnie zadanie życia z tego, żeby ostrzegać rodaków przed niebezpieczeństwem rosyjskiem. Hedin pierwszy uderzył na alarm, że Rosya, odrzucona od niezamarzających portów nad oceanem Spokojnym, tem bardziej musi pożądać ich na przeciwległym, europejskim krańcu państwa, w Szwecyi, a potem (gdyby się udało) i w Norwegii południowej. Bądźcobądź faktem jest, że Rosya stawia ciągle linie kolejowe w stronę owych pustyń lodowych na granicy północnej szwedzko-norweskiej, gdzie nie handlowe chyba względy wymagają komunikacyi nowożytnej, dogodnej a chyżej. A więc patrząc na to i przewidując, wolą Szwedzi zawczasu wzmocnić granicę militarnie i wystarać się wogóle o armię liczniejszą, sprawniejszą i na wojnę lepiej zaopatrzoną.

Już rząd szwedzki poszedł za opinią publiczną, już przygotował przed forum parlamentarne wnioski o fundusze na liczne forteczki pogranicze, a zwłaszcza około miejscowości Boden.

Boden — to główna na północy twierdza szwedzka, zwana czasem „Gibraltarem Szwecyi". Fortyfikacye wznoszono tam przez lat jedenaście, 1902 — 1912, a dokola otoczone są one górami, które z kolei rzeczy również mają być ufortyfikowane. Główny „fort" stanowi tam góra Degerberg ze ścianami stromemi i z pancerną wieżą działową. Boden stanowi punkt zbierny kolei strategicznych szwedzkich. Zrobiono więc wiele, a zrobi się wszystko, żeby Boden zapanowało nad całą rozległą okolicą i żeby uniemożliwiło rozkwaterowanie wojska nieprzyjacielskiego. Rosya musiałaby zdobyć wpierw Boden. Wojsko szwedzkie, choćby porażone w polu, w twierdzy tej znalazłoby bezpieczne schronienie i punkt zaczepienia do ponownej inicyatywy militarnej. Oblężenie Bodenu wymagałoby 50.000 żołnierza, armii znacznej, jak na fatalne na północy warunki kwater polnych, robót ziemnych i... zaprowiantowania.

Zwracamy uwagę na dotychczasowe rezultaty agitacyi Swena Hedina — do której wypadnie nam jeszcze powrócić.

Rywale.

Mowy Churchilla, Juncka i Blatchforda.

II. Zdolność organizacyjna Niemiec zdobyła się na dzieło istotnie pierwszorzędne. Rozwijający się przemysł niemiecki zaatakował wszystkie targi światowe, zagrażając coraz poważniej przemysłowi angielskiemu: olbrzymie kartele oparte o pomoc państwową, prowadziły kampanię konkurencyjną coraz śmielszą. Poszczególne posunięcia tej kampanii obliczone były z najdrobiazgowszą dokładnością. Armia niemieckich komiwojażerów, pilnych i sprytnych śledziła najmniejsze szczegóły targu zagranicznego. Syn bogatego fabrykanta kupca z Hamburga lub bankiera z Frankfurtu szedł do Londynu, Paryża i Chicago, pracował jako pomocnik handlowy, bankowy, jako prosty robotnik w fabryce, ob znajmiał się ze stosunkami z konstelacyą targową, z sekretami technicznymi, aby wrócić do Niemiec, jako szeregowiec w walce o podbój ekonomiczny świata.

Skutek był wprost druzgocący. Wzrost niemieckiego handlu zewnętrznego w stosunku do Anglii przechodził wszelkie oczekiwania. Mimo to, że Anglia oparta jest o kwitnące kolonie, cyfry wskazywały, że Niemcy rozwijają się szybciej, że produkt niemiecki wypiera handel angielski, że zbliża się chwila stanowcza, gdy hegemonia ekonomiczna znajdzie się w ręku Niemiec.

Stosunek wymiany Anglii i Niemiec dosięgnął w r. 1912 cyfr 24 i 29 miliardów.

Przypominało rozpaczliwy wykrzyk J. Roche'a: Dzieją się rzeczy niesłychane. Nie armia wylądowała na brzegach Anglii, coś bardziej nieoczekiwanego! Niemcy wprowadziły do Anglii za 5 milionów towarów bawełnianych.

Powyższy rozwój i rywalizacya musiały znaleść odpowiednik w rozwoju i rywalizacyi flot. Na tym polu doprowadziły one do wydatków wprost zastraszających. Od dwudziestu lat Niemcy idą do supremacyi, z konsekwencyą, niecofającą się przed nieznośnym ciężarem, rzuconym na barki ludowe. Program floty, wykonywany jest z energią a przedewszystkiem z pośpiechem, któremu trudno nadążyć ze strony angielskiej. Niemcy potrafią przy wielkiem natężeniu sił stworzyć miesięcznie jeden superdreadnought zupełnie uzbrojony i wyekwipowany.—Wyrównać takiej nadprodukcyi, wymagałoby napięcia naszych sił do ostateczności — wołają angielscy politycy.

Ten bieg o supremacyę, pojedynek dwóch flot przybrał rozmiary tak niesłychane, że jedna ze stron walczących usiłowała zwrócić uwagę, do czego prowadzi on klasy pracujące: do ruiny finansowej. Ambicye imperyalistyczne kosztują drogo, a trudno zamknąć uszy na groźny pomruk armii pracowników, która je opłaca. Stał się fakt znaczący. Winston Churchill, minister brytańskiej marynarki, zaproponował Niemcom w mowie wygłoszonej w Manchester roczne wakacye. Oba państwa nie mogłyby przez ten czas budować nowych okrętów wojennych. Propozycya wyszła od Anglii.

Ale po Niemczech poszedł od uroczystości lipskich powiew raczej szowinizmu, niż refleksyi. Pauperyzm rosnący w zastraszającym tempie? To rzecz drugorzędna, gdy chodzi o hegemonię. Rzecz najważniejsza, że w tym szalonym wyścigu Anglia pierwsza daje oznaki znużenia. Zamiast dumnego two powers standart, zrezygnowała do floty silniejszej tylko o 60% od swej rywalki. Teraz propozycya wytchnienia — to oznaka słabości! Jeśli opinia publiczna angielska przyjęła chłodno mowę Churchilla, to Niemcy przyjęły ją z ironiczną radością, jako syptom przechylania się szali na ich stronę.

Oto radość i buta, która brzmi w słowach posła Juncka, jednego z najwpływowszych członków grupy narodowych liberałów, wypowiedzianych w Lipsku przed świętami: „Jest to niewątpliwe, że stosunki nasze z praktycznymi sąsiadami po drugiej stronie kanału będą tem lepsze, im mniej Anglia będzie zajmować się naszą flotą i im mniej będzie mowy o porozumieniu co do zbrojeń. W każdym razie można sobie życzyć, aby nasza polityka zagraniczna zaprzestała okazywać bezużytecznych uczuć pojednawczych, jak to robiła dotychczas. Powiększenie naszych zbrojeń było konieczne. Miejmy nadzieję, że ten gest będzie zrozumiany przez zagranicę a szczególniej przez sąsiadów zachodnich, którzy usiłują przeważyć naturalny rozwój naszej potęgi, uciekając się do przedłużenia czasu służby wojskowej".

„Cesarstwo jest w niebezpieczeństwie — rzekł niedawno leader socyalistyczny Blatchford — trzeba wytężyć siły i iść aż do ogólnej służby wojskowej. Drugą alternatywą byłaby niewola".

Paryż. *Dr. Zygmunt Stefański.*

Z notat podróżnika.

Przyjeżdżam do Poznania i zastaję w jednym z głównych dzienników artykuł wstępny o... ogłoszeniu t. zw. konkursu przez wybitnego kupca, cenionego, zasłużonego zarazem obywatela, przedsiębiorcy o jak największej solidarności.

Czegoż objawem jest ten artykuł wstępny? Sympatyi, współczucia? Ależ to rzecz prywatna!

Albo w tem społeczeństwie większa firma takim jeszcze jest rarytasem, że losy jej — to gruba sensacya; albo też społeczeństwo to tak się przejęło nawskróś doniosłością spraw ekonomicznych, że „konkurs" ów, jako klęska publiczna (w moralnem znaczeniu tego wyrazu), przejmuje myśli i uczucia obywateli.

Zachodzi istotnie to drugie. Przesada? Może nie szkodzi aż do skutku, aż ogół całej Polski zrozumie, że można tworzyć wielkie państwa bez literatury, ale niema niepodległości politycznej bez ekonomicznej.

Przed dzisiejszem posiedzeniem Izby posłów.

(Telefonem.)

Wiedeń. Izba panów po przerwie świątecznej podejmie dzisiaj w dalszym ciągu swoje obrady, które mają potrwać aż do czasu rozpoczęcia się sesyi Sejmów, t. j. do 20 b. m. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego, ale pierwszą kwestyą polityczną, która zajmie Izbę posłów, jest zatarg z Izbą panów. Wniosek Izby panów, proponujący wydelegowanie wspólnej komisyi obu Izb, stworzył nadzwyczajną sytuacyę, która oczywiście jest głównym przedmiotem rozmów w kuloarach.

Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów prezydent Sylvester odczyta pismo Izby panów, poczem rozpocznie się pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego.

W południe odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów, poświęcone sprawie zatargu z Izbą panów. Jak wiadomo, Izba panów pozostawiła Izbie posłów określenie liczby członków komisyi wspólnej. Zdaje się, że Izba posłów zadecyduje, iż komisya ma się składać z 52 członków t. j. po 26 z każdej Izby. Tylko w ten sposób bowiem można będzie każdemu ze stronnictw Izby posłów przyznać zastępstwo w komisyi.

Nastrój w Izbie posłów jest tego rodzaju, iż nie ma o tem mowy, aby Izba posłów miała poczynić jeszcze jakieś ustępstwa w duchu żądań Izby panów. Mimo to prezydent Sylvester dał wczoraj w rozmowie wyraz przekonaniu, iż sprawa da się ugodowo załatwić, i że kompromis, który zawrze komisya wspólna, umożliwi parlamentarne załatwienie planu finansowego i uniknięcia pargrafu 14-go.

Nie brak jednak i głosów wręcz przeciwnych, wskazujących na trudne położenie, wywołane przez stanowisko Izby panów.

Zdaje się, że członkowie, których wydeleguje do komisyi wspólnej stronnictwo środka Izby panów, przedłożą wnioski kompromisowe.

„N. W. Tagblatt" donosi, że wczoraj kilku wybitnych członków Izby panów dało wyraz zapatrywaniu, iż na wszelki wypadek należy użyć wszelkich środków, aby parlamentarnie załatwić plan finansowy.

Komitet wykonawczy stronnictwa środka Izby panów zajmował się na wczorajszem posiedzeniu onegdajszą mową członka Izby Brassa. Wyrażono zapatrywanie, że Brass, wygłaszając mowę, naruszył statuty klubu, bo nie zawiadomił wprzód prezydyum klubu, iż zamierza przemawiać na posiedzeniu plenarnem.

Uwagę zwraca artykuł korespondencyi chrześ. socyalnej „Austria", która w bardzo ostrych słowach występuje przeciw Izbie panów.

Korespondencya stwierdza, że kompromis tylko wtedy będzie możliwy, gdy Izba panów uzna w zupełności żądania Izby posłów.

Poseł niemiecki Pollauf, który w lutym r. u. zgłosił wniosek o ograniczenie zakresu działania Izby panów, zwrócił się na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów do prezydenta Sylvestra z prośbą, aby wniosek jego umieszczono jako jeden z najbliższych punktów porządku dziennego. Sądzą, że Izba posłów dziś jeszcze wybierze członków komisyi wspólnej, tak że w poniedziałek będzie się mogło odbyć pierwsze posiedzenie tej komisyi. Izba panów przeprowadzi wybór członków komisyi wspólnej na jutrzejszem posiedzeniu.

Co się tyczy prowizoryum budżetowego, spodziewają się, że Izbie posłów uda się uporać z pierwszem czytaniem prowizoryum budżetowego w dwóch posiedzeniach, t. j. dzisiaj i jutro. Groźby obstrukcyi radykałów i agraryuszów czeskich nie biorą na seryo tem bardziej, że ostatni artykuł okrężny partyi młodoczeskiej bardzo stanowczo potępia uchwały radykałów i agraryuszów czeskich.

Pos. Lecher przeciw rządowi.

Poseł niemiecki dr. L e c h e r ogłasza dzisiaj w „N. Fr. Presse" artykuł, w którym podnosi przeciw rządowi zarzut, iż właściwie całą swoją uwagę skoncentrował w kierunku noweli do ustawy wojskowej i przedłożenia o kolejach bośniackich, już z góry licząc się z ewentualnością zastosowania paragrafu 14-go. Poseł Lecher twierdzi, że hr. Stuergkh, chcąc ominąć trudności starania się o kwalifikowaną większość, konieczną do załatwienia parlamentarnego tych przedłożeń, byłby wolał już z okazyi planu finansowego wprowadzić paragraf 14., czemu jednak przeszkodzono. Autor artykułu zwraca dalej uwagę, że w Austryi dominują zawsze względy p o l i t y k i z a g r a n i c z n e j.

Wspólna konferencya.

Wiedeń. „Fremdenblatt" donosi, że wczoraj odbył prezydent Izby panów, ks. Windischgraetz, konferencyę z prezydentem Izby posłów, Dr. Sylvestrem, w sprawie zwołania wspólnej konferencyi. Równocześnie zebrał się komitet wykonawczy stronnictwa konstytucyjnego Izby panów pod przewodnictwem Dr. Plenera. Jak słychać, będzie następujący skład zaproponowany: 9 z Izby panów i 26 z Izby posłów. W sprawie propozycyi co do składu komisyi wspólnej, odbędzie się dzisiaj konwent seniorów. Izba panów ma już w sobotę nominować członków dla tej komisyi, a konferencya ma się odbyć w poniedziałek.

Nowe rokowania czesko-niemieckie.

(Telefonem.)

Wiedeń. Prezydent ministrów, hr. Stuergkh, wysłał do prezydyów czeskich stronnictw krajowych, mianowicie do Związku posłów niemieckich z Czech, oraz do czeskiej wielkiej własności konserwatywnej i wiernokonstytucyjnej, zaproszenia na przedwstępne konferencye w kwestyi ugodowej. Konferencya ze stronnictwami czeskiemi odbędzie się we wtorek 20. b. m. o 1. przed południem z posłami niemieckimi tego samego dnia o 4 po południu. Konferencya z obu grupami wielkiej własności 21 o 4 po południu. Na tych konferencyach przedwstępnych rząd przedłoży ich uczestnikom elaboraty, które mają być podstawą do dalszych rokowań.

Pruska mowa tronowa.

(Telegram.)

Berlin. Sejm pruski, który w lecie odbył tylko krótką sesyę w celu ukonstytuowania się, zebrał się teraz na nową sesyę. Kanclerz państwa w swoim charakterze, jako pruski prezydent ministrów, otworzył ją mową tronową w białej sali zamku królewskiego. Tron był zakryty, ponieważ cesarz nie będąc obecnie w Berlinie, nie mógł otworzyć Sejmu osobiście.

Mowa tronowa na końcu podnosi, że wielkie mocarstwa nadal starają się wspólnemi siłami o utrzymanie pokoju.

Izba panów wybrała ponownie swoje dotychczasowe prezydyum.

Zapowiedź ustawy parcelacyjnej.

Berlin. (WAT.) Pruska mowa tronowa zajmuje się budżetem krajowym i państwowym i zapowiada przedłożenie projektów różnych ustaw. Między innemi zwraca mowa tronowa uwagę na **pruską kolonizacyę wewnętrzną i zapowiada przedłożenie projektu ustawy parcelacyjnej,** która stoi w związku z kolonizacyą.

W końcu zaznacza mowa tronowa, że, dzięki wspólnym usiłowaniom wszystkich mocarstw, udało się utrzymać pokój europejski. Wojna byłaby i Prusom dała się bardzo we znaki.

Berlin. Pruska mowa tronowa, którą Bethmann - Hollweg oworzył Sejm pruski, zapowiedziała pomiędzy innemi wniesienie w Sejmie n o w e j u s t a w y p a r c e l a c y j n e j. Mowa wspomina o niej tylko ogólnikowo, zaznaczając, że chodzi o zapobieganie szkodliwemu rozdrabnianiu gruntów wiejskich, a z drugiej strony o ułatwienie kolonizacyi wewnętrznej. Nie wiadomo więc, czy i o ile zgadzają się z prawdą informacye prasy niemieckiej, że projekt ten uwzględni specyalne warunki w dzielnicach polskich, czyli mieć będzie c h a r a k t e r p r a w a w y j ą t k o w e g o, wymierzonego przeciw polskiej własności ziemskiej. „Berl. Tageblatt" dziś jeszcze twierdzi, że nowy projekt parcelacyjny „będzie płaszczykiem (Deckmantel) d l a o s t r z e j s z e g o p r z e p r o w a d z e n i a u s t a w y o w y w ł a s z c z e n i u".

Nieudały zamach turecki.

(Telegram.)

Wiedeń, 9 stycznia.

Dzisiaj o wiele spokojniej zapatrują się tu na zajścia w Albanii, bo nie ulega wątpliwości, **iż zamach Izzeta paszy się nie udał,** i że Turcya wobec tego niepowodzenia nie podejmie już nowych prób wichrzenia w Albanii.

Także kwestya **wysp Egejskich** przedstawia się nieco korzystniej. Mocarstwa trójprzymierza prawdopodobnie jutro udzielą swej odpowiedzi na propozycye angielskie w sprawie wysp.

Z Valony donoszą, że przed kilku dniami na statek Lloydu „Meran" wsiadło przed kilku dniami w Konstantynopolu 380 żołnierzy tureckich wraz z oficerami. Gdy statek zawinął do portu w Valonie, prowizoryczny rząd albański zaprotestował natychmiast przeciw wysadzeniu na ląd żołnierzy tureckich.

Berlin. Według informacyi ze strony miarodajnej, ks. Wied trwa przy swojej kandydaturze do tronu albańskiego. Ruch, przypisywany Izzetowi paszy, zupełnie nie wpływa na zamiary księcia.

Szczegóły zamachu.

Valona. O przyczynach zaprowadzenia stanu oblężenia w Valonie daja ze strony miarodajnej następujące wyjaśnienia:

Przed kilku miesiącami przybyli do Skutari dwaj emisaryusze rządu tureckiego, niejaki Zenil bej z Ipeku i Zibej z Diakowy, aby wśród mahometańskiej ludności Albanii krzewić propagandę na rzecz księcia mahometańskiej religii i przez to zacieśnić węzły przyszłych stosunków między Turcyą a Albanią. Ze Skutari udali się do Durazzo, gdzie dalej szerzyli swoją propagandę. Nadto wysłała Turcya jeszcze jednego agitatora do Durazzo i do Valony, mianowicie niejakiego Bekir agę. Jego usilowania były jednak daremne.

W ostatnim czasie skorzystał zatem ze sposobności, że werbowano żandarmów do opróżnionej przez wojska greckie południowej Albanii, i próbował w tej żandarmeryi umieścić swoich ludzi. Rząd, zawiadomiony o tem poufnie, strzegł się, lecz nie mógł poczynić odpowiednich zarządzeń, nie mając w ręku pozytywnych dowodów. Agitacya w ostatnich trzech tygodniach stała się bardzo intenzywną. Rząd przyszedł wreszcie w posiadanie niezbitych dokumentów, które wskazywały na wzrost ruchu, wrogiego księciu chrześcijańskiemu i wobec tego w porozumieniu z międzynarodową komisyą kontrolną i żandarmeryą postanowił zawiesić stan oblężenia nad Valoną.

W tym samym czasie na pokładzie parowca przybyłego z Konstantynopola, znalazło się kilkuset pasażerów, jadących do Valony. Połowie z nich pozwolono wylądować, połowie zakazano wysiadać i odesłano ich z powrotem do Konstantynopola. Z papierów znalezionych u osób aresztowanych, wypływa dowodnie, że przybycie tego parowca **było w związku z robotą agitacyjną w Durazzo** i dalszą propagandę w Valonie a miało na celu obwołanie Izzeta paszy zwierzchnikiem Albanii.

Valona. Wczoraj rano aresztowano w Valonie Bekira agę, głównego agitatora ruchu, który doprowadził do stanu oblężenia.

Izmail Kemal o zamachu.

Wiedeń. Prezydent albańskiego rządu prowizorycznego Izmail Kemal bej przesłał do Biura Korespondencyjnego następującą depeszę:

„Proszę zaprzeczyć stanowczo istnieniu jakichkolwiek stosunków między mną a Izzetem paszą. Byłem i jestem czynny około proklamowania europejskiego zwierzchnika, **wyznaczonego przez mocarstwa,** gdyż bez niego niezawisłość Albanii ani dalszy jej los nie mogą być zabezpieczone".

Rzym. „Tribuna" pisze: **Zamach zwolenników Izzeta paszy spełzł na niczem.** Jeżeli jego „dementi" jest szczere, należy się spodziewać, że zdarzenie to nie będzie miało żadnych przykrych następstw.

Dziennik ten wyraża dalej zapatrywanie, że wizyta premiera greckiego Venizelosa w Rzymie wyjaśni z pewnością różnice w sporze o granicę Epiru.

Komitet młodoturecki wobec zamachu.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" ogłasza wywiad z dwoma bawiącymi w Wiedniu notablami albańskimi, którzy oświadczyli, że zamach Izzeta paszy zainscenizowany był przez **komitet młodoturecki.** Obaj uotablowie **zaprzeczyli** stanowczo, jakoby Albańczycy mieli jakikolwiek udział w tym zamachu.

Proces o zaburzenia w Saverne

(Telegram.)

Strassburg. (Wat) W dalszym ciągu swoich zeznań stwierdził komisarz Mueller, że starał się nakłonić pułkownika Reuttera do wycofania patroli wojskowych z ulic. Na jego przedstawienia odpowiedział Reutter: „Jeżeli pan z tem przyszedłeś, to nie mamy do mówienia. Władze cywilne nic nie czynią dla obrony moich oficerów, dlatego ja muszę to czynić. Ja teraz mam komendę, choćby nawet miało przyjść do rozlewu krwi". Z różnych stron, zeznaje dalej świadek, wyrażono wobec mnie zapatrywanie, że władze wojskowe poczyniły przygotowania na 28 listopada i same chciały wywołać zaburzenia. Służący pewnego kapitana opowiadał, że w księdze raportowej już przedtem znajdowało się rozporządzenie, aby karabiny maszynowe trzymano w pogotowiu, a służący por. Forstnera opowiadał, iż porucznik oświadczył, iż niebawem będą gwizdać kule. Jeszcze przed 28 listopada wyczyszczono t. z. „Piwnicę Pandurów", jakby w oczekiwaniu wielkiej ilości aresztowanych.

Strassburg. (B. kor.) Wczoraj popołudniu zakończyło się postępowanie dowodowe w procesie pułkownika Reutera. Wyrok zapadnie dopiero w sobotę przed południem, ponieważ tymczasem sąd musi zbadać rozmaite trudne kwestye prawne.

Przedstawiciel oskarżenia postawił wniosek, aby Reutera uwolnić od oskarżenia o przywłaszczenie sobie władzy wykonawczej w Saverne, ponieważ pułkownik nie miał świadomości, że postępowanie jego sprzeciwia się prawu. Natomiast skarać go należy za pozbawienie wolności i zamknięcie ludzi w piwnicy. Za to proponuje oskarżyciel skazać pułkownika na 7 dni więzienia.

Berlin. Następca tronu złożył wczoraj **dłuższą wizytę kanclerzowi państwa.**

Co do porucznika Schada oskarżyciel zaproponował uwolnienie go od zarzutu co do pozbawienia wolności i zaburzenia spokoju domowego, natomiast skazanie go na 3 dni więzienia za uszkodzenie cielesne, gdyż zostało udowodnione, że oskarżony uderzył świadka Kormana w twarz.

Interpelacya w Sejmie alzackim.

Strasburg. (WAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu alzackiego poseł socyalistyczny B ö h l e r oświadczył, że w czasie całego procesu przeciw pułkownikowi Reutterowi w Saverne trzymano w pogotowiu cały pułk. Mowca zapytuje, czy rząd o tem wie? Ze strony rządu oświadczono, że stało się to za zgodą władzy cywilnej.

Interpelacya w Sejmie bawarskim.

Monachium. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przy obradach nad budżetem wojskowym poseł socyalno demokratyczny Schmitt poruszył sprawę saverneńską i ostro atakował niemieckiego następcę tronu oraz pruskiego ministra wojny.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń. Posiedzenie Izby posłów otwarto o godz. 11. m. 10. Prezydent ministrów hr. Stuergkh przedstawił nowego kierownika ministerstwa galicyjskiego Dr. Morawskiego.

Prezydyum Izby panów przesłało uchwałę Izby do noweli o podatku osobisto-dochodowym i uchwałę co do ustanowienia wspólnej komisyi na podstawie par. 11. regulaminu. Prezydent wskazał, że dotąd wybierano zwykle 9 członków do tej komisyi.

Nad wnioskiem Klofaca, aby wybrać 26 członków i by wybór postawić jako pierwszy obrad porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia, a po wyborze zaś zamknąć posiedzenie plenarne i następnych nie odbywać tak długo, aż komisya przedłoży swe sprawozdanie, odbywa się głosowanie.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości.

Rzym. Urzędowe dzienniki witają przyjazd Venizelosa przyjaźnie i wyrażają wielkie uznanie dla jego zalet, jako męża stanu. Korespondent „Tribuny“ chciał z Venizelosem urządzić wywiad, lecz Venizelos odmówił mu wszelkich wyjaśnień w sprawach politycznych, powiedział tylko, że w Rzymie zabawi dwa dni, potem uda się do Paryża, gdzie zatrzyma się czas dłuższy dla sprawy pożyczki, następnie zaś uda się do Londynu i do Berlina, lecz sam jeszcze nie wie, dokąd pojedzie pierwej.

Zniżenie stopy procentowej.

Londyn. B a n k a n g i e l s k i z n i ż y ł d y s k o n t z 5 n a 4½ p r o c.

Niemiecki następca tronu.

Berlin. „Tägl. Rundschau“ publikuje dzisiaj rozkaz, jaki następca tronu wydał do pułku w Gdańsku, w chwili gdy otrzymał przeniesienie do sztabu generalnego. Następca tronu oświadcza w tym rozkazie, że bardzo trudno mu jest opuścić pułk, który bardzo pokochał, ale musi uczynić zadość rozkazowi cesarza.

Charakterystycznem jest zdanie, przytoczone w tym rozkazie, którym następca tronu powiada: „Z dniem dzisiejszym grzebię młodość moją“.

Zamordowanie studentów.

Petersburg. „Rjecz“ donosi z Moskwy, że dwóch studentów znaleziono zamordowanych w ich mieszkaniu. Słychać, że jest to akt zemsty ze strony związku anarchistycznego, do którego obaj studenci przedtem należeli, później zaś sprzeniewierzyli się programowi anarchistycznemu.

Przesilenie polityczne w Rumunii.

Bukareszt. Król Karol przeziębił się, i na życzenie lekarzy nie zajmuje się sprawami politycznemi. Tym sposobem rozwiązanie przesilenia ministeryalnego odroczona została na kilka dni.

Postanowiono żołnierzy tych odesłać na razie do Tryestu, gdzie pomieszczeni będą w lazarecie morskim pod silną strażą, poczem najbliższym statkiem pocztowym odesłani będą do Konstantynopola.

Następstwa nominacyi Enwer beja ministrem wojny.

Konstantynopol. Prawie wszystkie stanowiska tureckich attachè wojskowych zostały nowo obsadzone. Również w wielu oddziałach ministerstwa wojny dokonano ważnych zmian.

Konstantynopol. Obrońca Adryanopola Szukri pasza przeniesiony został w stan spoczynku.

Napad sufrażystki.

Londyn. Z Londynu donoszą: Gdy wczoraj lord Churchill wsiadał do pociągu na dworcu Victoria, napadła na niego jakaś sufrażystka, którą jednak aresztowano.

Obrona kanału la Manche.

Paryż. W sferach decydujących postanowiono, wbrew poprzednio zawartemu układowi z Anglią, zgromadzić znaczniejszą eskadrę w północnych punktach Francyi dla obrony kanału La Manche. Postanowienie to wywołane zostało obecną polityką Asquitha, a przedewszystkiem znanemi oświadczeniami kanclerza skarbu Lloyda George'a, odnoszącemi się do ograniczenia zbrojeń angielskich na morzu..

W ten sposób zamierzona koncentracya całej floty francuskiej na morzu Śródziemnem będzie zaniechaną.

O wyspy Egejskie.

Londyn. Mocarstwa trójporozumienia nie udzieliły dotąd dlatego odpowiedzi na propozycye angielskie w sprawie wysp Egejskich, ponieważ nie została jeszcze rozstrzygnięta sprawa wysp Lemnos i Samotrake. Zdaje się, że mocarstwa trójporozumienia oświadczą się w tym duchu, iż wyspy te mają pozostać w posiadaniu Turcyi.

Stan oblężenia z powodu wyborów gminnych.

Tortosa. (Prowincya Tarragona w Hiszpanii.) Podczas wyborów gminnych wydarzyły się wielkie wykroczenia. **Urząd gminny podpalono.** Wszystkie sklepy są zamknięte, rzemieślnicy zastrajkowali, gazety przestały wychodzić. W mieście zaprowadzono stan oblężenia.

Krwawy spór.

Rzym. W Paliano, gdzie od pewnego czasu z powodu sporów agrarnych panuje wzburzenie, zebrał się wczoraj przed domem właściciela ziemskiego Andrzeja Tucciego, tłum ludzi, żądając wśród gróźb poprawy swego bytu. Tucci przystąpił do okna i kilka razy strzelił do tłumu, przyczem zabił jedną dziewczynę, a znaczniejszą liczbę osób zranił. Tucciego aresztowano.

Praga. „Narodni Listy“ podejmują od jutra regularne wydawnictwo dziennika wieczornego, tylko w zmniejszonych rozmiarach. Tak samo „Narodni „Politika“ podejmuje wydawnictwo.

Berlin. (Wat) We wtorek zbierze się parlament niem. na pierwsze posiedzenie po świętach.

Berlin. (Wat) Odpowiedź mocarstw trójprzymierza na propozycye angielskie w sprawie wysp Egejskich została już wygotowana i ma nastąpić jutro.

Nowy Jork. Dzienniki donoszą, że Edison wynalazł aparat do mierzenia głosu ludzkiego.

Kronika z ostatniej chwili.

Ze względów techniczno-drukarskich, dział kroniki bieżącej zamieszczamy na następnych stronicach dziennika.

Kraków, 9. stycznia.

Pogrzeb ś. p. profesora ks. Franciszka Gabryla odbył się dzisiaj przed południem. Przed domem przy ulicy Dunajewskiego liczba 3 nad trumną zmarłego przemówił imieniem Uniwersytetu Jag. rektor Kostanecki, podnosząc działalność ś. p. ks. Gabryla na polu naukowem i wyrażając głęboki żal z powodu utraty zasłużonego profesora. Imieniem wydziału teologicznego mówił ks. rektor Fijałek, podnosząc niezwykle zalety charakteru zmarłego, którego powszechnie kochano i szanowano. Prof. Rubczyński mówił imieniem komisyi dla badań filozoficznych Ak. Umiejętności, b. szef sekcyi Piwocki przemówił imieniem T. S. L., wreszcie prof. Straszewski imieniem Towarzystwa filozoficznego.

Po mowach ruszył kondukt pogrzebowy, wyprzedzony przez kler i duchowieństwo z całej dyecezyi krakowskiej, kapitułę krakowską i profesorowie wydziału teologicznego. Kondukt prowadził ks. rektor Zimmermann. Za trumną otoczoną pedelami z insygniami uniw. postępowała siostra i krewni zmarłego. Delegat Fedorowicz, imieniem miasta Krakowa, wiceprezydent dr. Szarski z radcami miejskimi, profesorzy Uniw. Jag. z rektorem Kostaneckim i dziekanami dr. Marchlewskim, dr. Kutrzebą i Łosiem, Wydział T. S. L. z wiceprezesem dr. Natansonem, Piwockim, Witoldem Ostrowskim, Surzyńskim, Tabaczyńskim, Januszewskim i i. dalej Zarząd Twa. etnograficznego, którego zmarły był jednym z założycieli i od powstania Towarzystwa wiceprezesem.

Przy dźwiękach dzwonów kościelnych wniesiono ciało ś. p. Gabryla do kościoła św. Anny, gdzie mowę żałobną wygłosił ks. Caputa.

Po odprawieniu sumy przez ks. rektora Fijałka, „Castrum doloris“ odśpiewał książę biskup Sapieha, poczem ruszył kondukt pogrzebowy prowadzony przez ks. biskupa Sapiehę w asystencyi ks. bisk. Nowaka przy odgłosie dzwonów na cmentarz krakowski.

Inwestycye w Krakowie. W ostatnich dniach odbyła się komisya prawno - wodna w sprawie budowy kolektora prawo brzeżnego między willą hr. Losiów w Dębnikach aż do granicy Podgórza, długości 3 klm. Przez 4 lata gmina czyniła zabiegi o tę ważną budowę i zyskała ją, dzięki przychylnemu stanowisku dyrekcyi budowy dróg wodnych w Wiedniu. Kolektor ma ważne znaczenie sanitarne dla gmin, położonych po tamtej stronie Wisły, a budowa ich rozpocznie się w najbliższym czasie.

Niemniej ważną inwestycyą jest budowa [illegible] kanałowego w alei Mickiewicza i Słowackiego, już rozpoczęta. Kanał ten o większym przekroju, ma odwodnić około ½ kilometra kwadr. powierzchni terytoryów zachodnich, całe grunta pofortyfikacyjne między ulicą Wolską a bastyonem Nr. 3 za ulicą Długą. Kanał ten obniży wodę gruntową w terenach nisko położonych i uczyni je gruntami budowlanemi.

Budowa nowych szkół w W. Krakowie. Sekcya ekonomiczna na wczorajszem posiedzeniu zatwierdziła wynik przetargu publicznego na dostawę robót rękodzielniczych dla budujących się budynków szkolnych w Płaszowie, Dąbiu i Łobzowie; rozdano mianowicie roboty ślusarskie, stolarskie, ułożenie posadzek, roboty zduńskie, malarskie, pokostnicze i szklarskie. Przy przyjęciu ofert uwzględniono przedewszystkiem miejscowych rękodzielników i przedsiębiorców.

Zabawa „Pod Blachą“ na tle epoki ks. Józefa jak wiadomo odbędzie się na dochód „Drużyn Bartoszowych“ w sobotę, 10. stycznia b. r., o godz. 9. wieczorem. Zabawę poprzedzą produkcye literacko-artystyczne i słowo wstępne Lucyana Rydla. Bilety wcześniej można nabywać w księgarni Krzyżanowskiego w Rynku gł. Linia A-B, w dniu zaś zabawy od godz. 11. przed połud. w kasie Starego Teatru. Stroje dla pań wieczorowe, dla panów balowe o ile nie historyczne, narodowe lub mundury „Sokole“, „Strzelca“ albo „Drużyn Bartoszowych“.

Zapiski policyjne. Za kradzież w składzie p. Gabryelskiej aresztowano 22 - letniego służącego Metodego Knoppa.

Wczoraj również aresztowano 13 - letniego Rudolfa Grabowskiego i 10 - letniego Edwarda Stączka za kilka kieszonkowych kradzieży.

Kradzież książeczki wkładkowej. Wczoraj aresztowała policya 20-letniego Henryka Gallasa, szofera i 19-letniego Stanisława Moszczyńskiego, pomocnika szoferskiego, którzy skradli p. Józefie Hiszkiewiczowej książeczkę wkładkową na 400 koron i chcieli kwotę tę podjąć. Aresztowano ich w tej chwili, kiedy się po pieniądze zgłosili do kasy.

Proces hr. Ronikiera. Z Warszawy donoszą: Dziś po dwudniowej przerwie, spowodowanej świętami starego stylu, wznowiono rozprawy w procesie hr. Ronikiera. Sala sądowa, w miarę zbliżania się końca procesu, natłoczona jest publicznością. Przemawiał obrońca hr. Ronikiera adw. Sterling.

W piątek nastąpi replika i ostatnie słowo oskarżonego.

W sobotę późnym wieczorem spodziewane jest ogłoszenie wyroku.

Represye prasowe. Z Warszawy donoszą: (Wat) Redakcya tygodnika „Z bliska i z daleka“ skazana została na karę administracyjną 100 rubli kary za zamieszczenie artykułu o ks. Józefie Poniatowskim.

Z Uniwersytetu. P. Józef Karol Matysek, urzędnik Tow. wzaj. ubezp. rodem z Wielopola Skrzyńskiego w Galicyi ,otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z Wiednia donoszą: Wczoraj odebrał sobie życie radca rządu Ludwik Groll, kierownik biura ewidencyjnego w dyrekcyi policyi. Przyczyna samobójstwa była ciężka nieuleczalna choroba nerek.

Mianowania. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz mianował w lwowskiej szkole politechnicznej zwyczajnego profesora maszynoznawstwa ogólnego, Wacława Suchowiaka, zwyczajnym profesorem budowy maszyn, zaś inżyniera dra Ludwika Tadeusza Ebermanna, nadzwyczajnym profesorem ogólnego maszynoznawstwa.

W lwowskim uniwersytecie mianował cesarz zwyczajnego profesora dra Zygmunta Weyberga zwyczajnym profesorem chemii, zaś w Uniwersytecie Jagiellońskim nadał nadzwyczajnemu profesorowi specyalnej patologii i terapii chorób nerwowych drowi Stanisławowi Domańskiemu, tytuł i charakter profesora zwyczajnego.

„Temps" w sprawie polskiej.

W sprawie samorządu dla Królestwa Polskiego zabrał ponownie głos paryski »Temps« i w »liście z Warszawy« zamieścił kilka znamiennych uwag pod adresem swych sprzymierzeńców, Rosyan. Artykuł, jakkolwiek nie ożywiony większemi sympatyami dla Polaków, ujmuje stanowisko nasze wobec Rosyi pod specyalnym kątem widzenia, godnym bliższej uwagi.

Według informatora »Tempsa«, Polacy nie stanowią żywiołu w Polsce, który wykazuje wzrost i rozwój. Jako przykład przytacza Wilno i Warszawę, gdzie w szybkiem tempie zwiększa się procent mieszkańców, władających językiem rosyjskim, oraz Łódź, prawie zniemczałą. Ponadto zwraca uwagę na olbrzymi procent żydów, których interesy idą ręka w rękę z handlem niemieckim. Językiem ich potocznym nie jest język polski, lecz niemiecki lub żargon. Autor artykułu wywodzi w dalszym ciągu, że stosunki rozwijać się mogą jedynie w kierunku dla Polaków niekorzystnym i twierdzi, że Polacy w Królestwie już obecnie nie mają sił, aby szkodzić państwu rosyjskiemu. Mogliby to jedynie uczynić pod naciskiem obcego mocarstwa. Na wypadek wojny, Polacy, zdaniem autora listu, przejdą biernie pod panowanie Niemiec, co dla nich zdawać się będzie, niesłusznie, jedynie »zmianą pana«.

Przechodząc do sprawy samorządu miejskiego w Królestwie, wykazuje jego dodatnie dla Rosyi strony. Motywy szczere: starcia w Królestwie mogą istnieć tylko między Polakami z jednej, a Niemcami i Żydami z drugiej strony. W stosunku do Rosyan, Polacy okazują niejednokrotnie pewne sympatye osobiste, które z czasem mogą wzrastać. Samorząd nie spolonizuje wprawdzie Niemców ani Żydów, lecz znacznie lepiej może utrzymać ich w karbach, niżby to mogli zrobić Rosyanie, stanowiący zbyt mały procent ludności w Królestwie.

Ustępstwa dla Polaków mogą wyjść tylko na korzyść Rosyi. Chwila obecna jest najodpowiedniejszą, aby bez narażenia się na zarzut nieroztropności dać Polakom możność postawienia zapory dla innych żywiołów, usiłujących objąć rolę dominującą. »Przyszłość Polaków jest w Rosyanach«, konkluduje autor artykułu.

W zakończeniu ostrzeżenie pod adresem Rosyi, ujęte w formę dyskretnej ironii: »Bezsprzecznie samorząd miejski w Królestwie sprawi przykrość rządowi berlińskiemu. Lecz może w chwili, gdy niemieckie »Vereiny« rozwijają znaną działalność nad Bałtykiem; gdy Niemcy wysyłają do Carogrodu swego generała, aby zakorkować Rosyę na morzu Czarnem — nie czas chyba, aby unosić się zbytnio jakiemiś skrupułami, nie pora, by zbyt daleko posuwać miłosierdzie chrześcijańskie«.

O polską szkołę na Śląsku.

Trudne warunki, z jakimi walczyć musi Macierz szkolna Cieszyńska, skłoniły szereg wybitnych osobistości w kraju do wydania odezwy do narodu polskiego z wezwaniem, aby drogą dalszej ofiarności społeczeństwo przyszło w pomoc i poparło wysiłki ludu śląskiego w celu utrzymania zagrożonych w bycie placówek. Nie mogąc, wskutek ograniczenia miejsca, w całości zamieścić odezwy, przytaczamy zasadnicze jej motywy:

Macierz szkolna Księstwa Cieszyńskiego, wyczerpawszy wszystkie swoje zasoby i środki, zapowiadała niedawno zamknięcie utrzymywanych przez siebie zakładów. Powód tej klęski był wiadomy. Zwłoka w upaństwowieniu lub ukrajowieniu zakładów naukowych, utrzymywanych przez Macierz, w pierwszym rzędzie zaś gimnazyum polskiego w Orłowej, a nadto zmniejszona ofiarność społeczeństwa, dająca się usprawiedliwić wyjątkowemi klęskami r. 1913, spowodowały, że ciężary, dźwigane przez Macierz, okazały się nad jej siły.

Wprawdzie natychmiastowa pomoc zdołała uchylić bezpośrednie niebezpieczeństwo, dalsza akcya jest jednak nieodzowna, by utrzymać posterunki, dźwigane z takim trudem.

Początek już zrobiony — brzmią słowa odezwy — idźmy dalej drogą rozbudzonej już ofiarności Niech w imię Boże otworzą się serca i dłonie — niechaj popłynie hojnie grosz na szkoły Macierzy polskiej na Śląsku! A zapał i ofiarność nasza niechaj nie będą tylko ogniem słomianym. Pamiętajmy, że stały i wytrwały jest napór wroga, więc stałą i wytrwałą musi być nasza obrona. Zjednoczę się musimy na zawsze z bohaterskim ludem śląskim w jego ofiarnych, dla dobra całej Polski ponoszonych wysiłkach.

Odezwę podpisali: Tadeuszowa Browiczowa, Ks. dr. Józef Caputa, Tadeusz Cieński, Wanda ks. Czartoryska, Witold ks. Czartoryski, Kamilla Długoszowa, dr. Stanisław Głąbiński, Adam hr. Gołuchowski, dr. Antoni Górski, Ks. F. Gromnicki, dr. Kazimierz Kostanecki, Juliuszowa Leowa, dr. Juliusz Leo, Andrzejowa ks. Lubomirska, Kazimiera Neumanowa, Józef Neuman, dr. Kazimierz Olearski, Wanda Pawlikowska, Leon hr. Piniński, Andrzejowa hr. Potocka, Celina Przetocka, Janowa Rozwadowska, dr. Tadeusz Rutowski, Elżbieta ks. Sapieżyna, Aleksander hr. Skarbek, Ks. Franciszek Starowiejski, dr. Stanisław Starzyński, Henrykowa Szarska, Zdzisławowa hr. Tarnowska, Stanisław hr. Tarnowski, Zdzisław hr. Tarnowski, dr. Bolesław Ulanowski, Wincenty Witos, Marya hr. Wodzicka.

Międzynarodowy szpieg w Krakowie.

Kraków, 9 stycznia.

W ostatnich dniach aresztowała policya krakowska bardzo inteligentnego człowieka, podającego się za Borysa Łakidę rodem z Petersburga, pod zarzutem zbrodni szpiegostwa politycznego i wojskowego na rzecz Rosyi. Ciekawą jest przeszłość tego człowieka, dająca obraz jego udziału w stosunkach politycznych międzynarodowych. Indywiduum to przeszło 7 lat uwijało się po Europie w głównych centrach życia politycznego w większych miastach Francyi, Szwajcaryi, we Włoszech, na Bałkanie, w Algierze i w południowych prowincyach monarchii austryackiej. Pobyt jego w Algierze przypada na czas wojny włosko-tureckiej, pobyt na Bałkanie przed wybuchem i podczas wojny bałkańskiej, zwłaszcza podczas zawikłania austryacko-serbskiego. Przebywał on w tym czasie w Sofii, Belgradzie, w Zagrzebiu i Rjece. Utrzymywał stosunki z ówczesnymi konsulami rosyjskimi, Hartwigiem i konsulem rosyjskim w Nicei.

Miał on nadto pracować jako funkcyonaryusz kolejowy na pograniczu pruskiem, w Kaliszu i Sosnowcu, jako pomocnicza siła z ramienia ochrany i biura wywiadowczego wojskowego w Warszawie. Dużo usług oddał Rosyi na tym posterunku w czasie przesilenia ubiegłego roku.

Od trzech miesięcy został przydzielony do Sandomierza, gdzie pod kierunkiem jednego z wyższych oficerów straży pogranicznej, rozpoczął działalność szpiegowską na terenie galicyjskim i to jako bardzo niebezpieczny szpieg polityczny i wojskowy. Podobno także wyszło na jaw, że pozostawał on, mieszkając w Paryżu, na usługach paryskiego departamentu ochrany rosyjskiej, na którego czele stał jako szef Żyliński. To też poznawszy stosunki polskie na emigracyi i zaprzyjaźniwszy się z Polakami z Galicyi, mógł bardzo być przydatnym rządowi rosyjskiemu jako szpieg w Galicyi. W Galicyi działał, jako szpieg, bardzo wydatnie, a w ostatnich czasach urządzał częste wycieczki w stronę Krakowa pod pretekstem załatwiania tutaj najrozmaitszych sprawunków.

W czasie jednej z takich wycieczek aresztował go starszy komisarz policyi Krupiński, w asystencyi inspektorów Karcza i Mohra. Znaleziono przy nim nader kompromitujące listy, notatki i papiery, świadczące o jego stosunkach z ochraną i sztabami generalnymi w Rosyi. W śledztwie zachowywał się bardzo spokojnie, zdradzał wielką wytrawność swojego zawodu szpiegowskiego. Mówi on językami: rosyjskim, polskim, niemieckim, francuskim i kilkoma słowiańskimi. Po przeprowadzonem śledztwie »pod Telegrafem« odstawiony został do sądu krajowego w Krakowie.

KRONIKA.

Kraków 9 stycznia.

Bezrobocie drukarskie. Przeciągające się przesilenie w przemyśle drukarskim odbije się fatalnie na produkcyi krakowskiej, tak na pryncypałach jak na robotnikach. Jak się dowiadujemy, nakładcy zagraniczni, którzy łudzili się, że bezrobocie potrwa krótko, wycofują masowo zamówienia z Krakowa, tem więcej, że obawiają się znacznej zwyżki cen dotychczasowych. Roboty drobne odchodzą na Śląsk i w Poznańskie, gdzie robotnik pracuje taniej i wydatniej. Jeśli strajk potrwa dłużej, to jakikolwiek będzie wynik ugody, całe miesiące upłyną nim ci, co porzucili warsztaty znów w nich znajdą zajęcie.

Cennik drukarski w Warszawie. Z końcem b. r. podobnie jak w całej Austryi, skończyła się także umowa cennikowa w Warszawie i Królestwie. Ze względu jednak na bardzo niepomyślną konjunkturę w świecie wydawniczym polskim i wielką ilość robotników drukarskich bez pracy, zaniechano myśli o strajku, jako niemającym racyi w czasie, kiedy i przedsiębiorcy są w ciężkiem położeniu, a więc i płacić podwyżki w zarobkach nie mają z czego. Praca więc trwa dalej normalnie, a starania o polepszenie warunków odłożono do pomyślniejszej dla przemysłu pory.

Drukarze warszawscy zrozumieli, że pierwszym warunkiem podniesienia płac jest pomyślna konjunktura przemysłu, a co zatem idzie, możność i zdolność płatnicza przedsiębiorcy. Żadna, chociby najsilniejsza »organizacya« tych warunków naturalnego porządku nie zmieni i żaden przedsiębiorca nie może płacić wysokich cen robotnikom, gdy jego przedsiębiorstwo wykazuje upadek produkcyi.

Czeskie gazety, wydawane pomimo bezrobocia, siłami przygodnemi, poczęły się już ukazywać w normalnej objętości. »Narodni Listy« ogłasza od dziś dwa wydania dziennie, »Narodni Politykа« wychodzi w objętości normalnej. Możebnem to się stało dzięki zrozumieniu i pomocy społeczeństwa, które w ten sposób okazało, że nie pozwoli na terror socyalistów w gnieceniu prasy niepartyjnej. — Do pracy zgłosili się akademicy, do maszyn panienki z inteligencyi tak, że raczej jest za wiele sił ochoczych do pracy.

I nasze gazety krakowskie dzięki samopomocy oblekają swoje szaty normalne i powiększają objętość tekstu. Wczorajsze i dzisiejsze dzienniki obejmują już częściowo szóstą stronnicę tekstu. Do pracy zgłaszają się ze wszech stron akademicy i siły prywatne, których ochotę i zapał z radością witają redakcye.

Z uniwersytetu. P. Stanisław Julian Kłosowski rodem z Sądowej Wiśni, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Za spokój duszy ś. p. magnificencyi rektora ks. prof. Gabryla odbędzie się staraniem Czytelni katol. uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele OO. Zmartwychwstańców, w sobotę o godz. 9 rano, na które Zarząd Czytelni zaprasza uprzejmie.

Teatr miejski zawiadamia, że z powodu niedyspozycyi p. Mielewskiego dziś w piątek d. 9 bm. rolę Konrada w »Pieśni królewskiej« obejmie po nim p. Wacław Nowakowski. W niedzielę zaś popołudniu zamiast »Walki«, dane będzie »Betleem polskie« L. Rydla. — W sobotniej premierze, interesującej sztuce H. Bernsteina »Złodziej«, w której wszystkie prawie role są popisowe, grać będą panie Bednarzewska i Wielandówna i pp.: Kosiński, Nowacki i Noskowski.

Bal rabczański, któremu przewodniczy hr. Stanisławowa Tarnowska, zapowiada się nadzwyczajnie, w tym okresie czasu bowiem nastąpi niebywały zjazd w Krakowie z całej Polski. Skarbniczka balu, hr. Adamowa Starzeńska, otrzymuje już obecnie liczne zgłoszenia i datki. Komitet przygotowuje listę osób zaproszonych; rozdanie zaproszeń w Krakowie przez panie komitetowe i rozesłanie po kraju nastąpi w połowie stycznia. Tańce prowadzić przyobiecał prof. dr. Dawidowski; Komitet Panów zaproszony zostanie na pierwsze posiedzenie przed 20 b. m.

Zapomogi stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Krakowie z funduszu jubileuszowego cesarza Franciszka Józefa I dla podupadłych członków stowarzyszenia, ewentualnie dla wdów po nich lub sierot za rok 1913 są do rozdania. Pisemne podanie należy wnieść do dnia 1 lutego b. r. pod adresem kancelaryi stowarzyszenia (ul. Powiśle l. 3).

W Czytelni Polskiego Związku Niewiast Katolickich (Szczepańska 5) wypowie w sobotę 10-go b. m. o godz. 4 popoł. pogadankę na temat: »O najnowszych powieściach polskich« p. Alina Świderska. Goście mile widziani.

Z Czytelni kobiet im. Słowackiego (Rynek 5, II schody) donoszą, że wieczór Mickiewicza z odczytem dra Szyjkowskiego pt.: »Mickiewicz a Rousseau« i produkcyami muzycznemi, odbędzie się 12 b. m.

Opłatek. W sobotę d. 10 bm. o godz. 6½, wieczór w czytelni Stowarzyszenia nauczycielek (ul. Karmelicka 32) odbędzie się opłatek dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Redakcya Przeglądu Pocztowego prosi nas o zaznaczenie, że z powodu strejku drukarskiego noworoczny numer będzie w możności wydać dopiero z końcem bieżącego tygodnia lub początkiem przyszłego.

„Shylok z Krakowa". Osławiony dramat kinematograficzny Saltena, p. t.: »Shylok z Krakowa«, stanowiący dzisiaj atrakcyę wszystkich niemal kinoteatrów w Europie, znajduje się obecnie w programie krakowskiego kinoteatru »Wanda«. Pierwsze przedstawienia ściągnęły do kina »Wandy« bardzo liczne rzesze publiczności, zaciekawionej tem, że akcya dramatu rozgrywa się w naszem mieście. Istotnie, zobaczyliśmy na filmie kilka prześlicznych widoków z Krakowa, mianowicie Wawel od strony Wisły, ul. Grodzką koło kościoła św. Piotra, Rynek, Sukiennice, ulicę św. Jana, zakątek koło muzeum Czartoryskich, kilka fragmentów z Kazimierza oraz kilkanaście ciekawych szczegółów z życia żydów, jak sceny w świątyni, szabas i t. d.

Dla ptactwa. Tow. ochrony zwierząt umieściło na plantacyach obok miejskiego teatru, sadzawki, Tow. Ubezpieczeń, pomnika Chopina, seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, Uniwersytetu, pomnika Grażyny, hotelu Monopol, dalej w parku Jordana

i Krakowskim — podstawki na żywność dla ptactwa, prosząc tą drogą publiczność o rzucanie pożywienia zwłaszcza podczas mrozów.

Kurs samarytański. Dla pań, należących do Sokoła i Tow. »Samarytanin Polski« rozpocznie się w poniedziałek 12 stycznia b. r. 4-tygodniowy kurs samarytański pod kierunkiem doktora Mieczysława Staszewskiego. Zgłaszać należy się w kancelaryi Sokoła przy ul. Wolskiej 27, za uprzedniem zaopatrzeniem się w le... macyę Samarytanina również w kancelaryi Sokoła. Kurs odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6-tej do 8-mej wieczorem przy ul. Szewskiej L. 20, I. piętro.

Zgnieciony przez windę elektryczną. Wczoraj wieczorem w domu przy ul. Stradom l. 27, podczas robót około naprawy windy elektrycznej wpadł do otworu między windą a ścianą 37-letni monter, Rajmund Endstrasser. Mimo usilnych starań, celem wydobycia go, dopiero zawezwana straż ogniowa, wydobyła Endstrassera z otworu windy silnie pokaleczonego. Lekarz pogotowia stwierdził, oprócz licznych obrażeń na całem ciele, zmiażdżenie lewej no... Pozostawiono go opiece domowej.

Z kroniki podgórskiej. (Kradzieże jarmarczne. Kradzież w drodze z dworca). Podczas wczorajszego jarmarku uwijało się między sprzedającymi na Rynku kilkunastu znanych amatorów cudzej własności. Do policyi nadeszło kilka zgłoszeń o kradzieżach jarmarcznych, aresztowano także kilku złodziei, a między nimi Stanisława Kuślę, który przywłaszczył sobie kilka par butów i odrazu zdołał je spieniężyć.

Wracającej z dworca kolejowego z Płaszowa do Podgórza p. Helenie Schmudermeyerowej skradli niewyśledzeni dotąd sprawcy torebkę z 45 koronami, karty zastawnicze i pierścionek złoty. Podejrzany jest o tę kradzież woźnica, który wiózł p. Schmudermeyerową.

Groźny pożar na „Kapelance". Wczoraj nad ranem wybuchł pożar w zabudowaniach Antoniego Henryka »na Kapelance« pod Podgórzem. Zapalił się dom mieszkalny, prawdopodobnie z podłożonego ognia. Na miejsce pożaru przybyła straż podgórska, gdy jednak ogień przybierał groźniejsze rozmiary, zawezwano także straż pożarną krakowską. Wyruszył pluton z brandmistrzem Naparstkiem. Przedewszystkiem zabezpieczono sąsiednie budynki, przeważnie słomą kryte i dzięki energicznej akcyi ratunkowej, prowadzonej przez brandmistrza Naparstka, pożar ugaszono. Spalił się tylko dach i wiązania belkowe. Szkoda dość znaczna.

Zmarli: Witold Syruczek, b. nauczyciel gimnazyalny, przeżywszy 38 lat, umarł w Krakowie 7 bm.

Jan Popiel, emer. rewident kolejowy, umarł 6-go bm. w Krakowie w 59 roku życia,

Kamila Łowczowska, żona lekarza, zmarła w 42 roku życia w Wojniczu. Zmarła należała do miejscowego Koła TSL i Sokoła, gdzie rozwijała pożyteczną działalność. Zarówno w kołach inteligencyi, jak i szerokich warstw ludności cieszyła się powszechną sympatyą, czego dowodem tłumny udział publiczności w pogrzebie. Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym w Wojniczu.

Z KRAJU.

Karol Adwentowicz rozpoczął 1 bm. »tournée« artystyczne po Galicyi. Występy jego dotychczasowe w Rzeszowie, Tarnowie, Dębicy, Łańcucie i Jarosławiu spotkały się z wielkim sukcesem artystycznym i kasowym. Adwentowicz w objeździe swym kreuje popisowe role w »Nowym don Juanie« Rittnera i »Prawdziwej miłości« Bracca. W najbliższych dniach grać będzie Adwentowicz w Tarnopolu (11-go), Brzeżanach (12-go), Podwołoczyskach (13-go), Czortkowie (14 i 15-go), Zaleszczykach (17 i 18-go), Kołomyi (19-go) i Kałuszu (20-go). Wśród artystów zespołu Adwentowicza znajdują się pp. Olska i Czerski z teatru miejskiego w Krakowie, Poleńska i i.

Tarnów 6 stycznia. (Dla Macierzy śląskiej. Opłatek w »Sokole« II. Wenta. Zabawy Sylwestrowe. Tournée Adwentowicza).

Celem przyjęcia z pomocą Macierzy śląskiej odbędzie się 11 b. m. w sali »Sokoła« I wiec, na którym referat wypowie prof. Mondelski. Wieczorem odegraną będzie sztuka Wiśniowskiego p. t.: »Leci liście z drzewa«, z którego czysty dochód przeznaczono dla celów Macierzy.

Tradycyjną uroczystość opłatka obchodził »Sokół« II z tą prawdziwie polską serdecznością, jaka zawsze cechuje jego gniazdo. W czasie uczty toastowali pp. ks. Tyczkowski, Chciuk, dr. Kruczkiewicz, ks. Górka, pos. Matakiewicz, Majewski, Golec, pos. dr. Tertil, prof. Wierzbicki i Michnik, a panna Chciukówna bardzo ładnie zadeklamowała wiersz okoliczno... Po kolacyi, przy dźwiękach muzyki tu... ...częły się tany, które trwały do bi...

Urządzona przed świętami wielka wenta gospodarcza przyniosła 2.121 koron czystego dochodu, który rozdzielono między dwa towarzystwa: Tow. Wincentego à Paulo i Tow. opieki nad młodzieżą szkół średnich.

W ostatnim dniu roku starego bawiono się w naszem mieście hucznie i wesoło. Szczególnie w Towarzystwie kasynowem i »Sokole« I obchodzono »Sylwestra« niezwykle uroczyście. Bawiono się wesoło do późna.

W sali »Sokoła« I odegrała trupa, z Krakowa przybyła, dwie sztuki: »Don Juana« Rittnera i »Prawdziwą miłość« Bracca. Obok p. Adwentowicza, artysty teatru miejskiego w Krakowie, którego grę publiczność tarnowska przyjmowała wprost owacyjnie, wyróżnili się pp. Olska, Pilarski, Czerski, Gawlikowska-Poleńska i Czerska.

Bogumiłowice 6 stycznia. (Jasełka). Staraniem p. Łabny, cieszącego się wielką sympatyą i poważaniem kierownika szkoły, odegrano u nas »Jasełka« według układu ks. Walczyńskiego. Role, odegrane przez uczniów II. gimnazyum tarnowskiego, podobały się ogólnie.

Jasełka na wsi. Z Izdebnika piszą nam: Z inicyatywy miejscowego proboszcza ks. Rajskiego, przygotowała tutejsza młodzież szkolna pod kierownictwem grona nauczycielskiego przedstawienie Jasełek. Występ młodocianych aktorów, którzy z zapałem odegrali swe role, oraz udatna część techniczna przedstawienia, wywołały wśród rzeszy widzów słowa rzetelnego uznania. Należy się ono w pierwszym rzędzie gronu nauczycielskiemu oraz pp. Cholewkównie, Midze i Cichoniowi za przygotowanie poszczególnych działów widowiska.

Nieszczęśliwy wypadek. W Spasowie majątku pp. Aleksandrostwa Raciborskich, dwóch ich synów w towarzystwie swego korepetytora Kazimierza Mümlera, studenta praw I roku, udało się 2 bm. na dziki. Do wytropionego przez psy odyńca strzelił młodszy z Raciborskich, a rozjuszony dzik rzucił się wówczas na niego. Mümler pospieszył z pomocą i dał kilka strzałów z rewolweru, a rozżarty odyniec zadał mu kłami niebezpieczne rany, wskutek których w 10 godzin później Mümler zmarł.

Upadek prowincyonalnego teatru. Piszą nam z Przemyśla: Istniejący tu od lutego 1913 r. »Teatr polski« zaprzestał z dniem 1 bm. dawać przedstawienia, a równocześnie uwolniono aktorów. Przyczyną upadku brak publiczności teatralnej, a w większej jeszcze mierze walki polityczne jakie toczyły się naokoło teatru.

Morderstwo z zazdrości. Piszą nam z Przemyśla: Do aresztów tutejszego Sądu obwodowego odstawiono onegdaj Józefa Figla, palacza gazowni jarosławskiej, który z zazdrości o swoją żonę, czterema strzałami rewolwerowemi zabił inkasenta tejże gazowni, Michała Dorotę.

Izba handlowa w Brodach odbyła niedawno plenarne posiedzenie, na którem załatwiono między innemi budżet na r. 1914. Z poszczególnych rubryk zasługuje na uwagę pozycya 10.500 k. na cele szkolne, 500 k. na cele wystaw, 500 k. dla popierania przemysłu, 2000 k. na stypendya i zapomogi. Ogólna suma budżetu wynosi 73.350 k. Izba wydelegowała do państwowej Rady przemysłowej W. Kapelusza, do Rady rękodzielniczej Feliksa Westa, księgarza.

Kronika lwowska.

Zmiany personalne w Radzie szkolnej krajowej. Po ustąpieniu radcy dworu dra J. Frankego ze stanowiska krajowego inspektora szkół realnych, objął ten dział nadzoru szkolnego radca rządu Michał Rembacz, dyrektor I szkoły realnej we Lwowie, któremu ministerstwo wyznań i oświaty, przydzielając go w tym celu do Rady szkolnej krajowej, przyznało pełne funkcye krajowego inspektora szkół. Natomiast dotychczasowy referent pomocniczy w Radzie szkolnej krajowej profesor Władysław Żłobicki. objął w zastępstwie dyrektora Rembacza kierownictwo I szkoły realnej we Lwowie.

25-letni jubileusz pracy. Naczelnik Kasy zaliczkowej Banku hipotecznego p. Kazimierz Czapelski obchodził w tych dniach we Lwowie 25-letni jubileusz pracy w banku. Z okazyi tej koledzy, wśród których jubilat cieszy się wielką sympatyą, złożyli mu serdeczne życzenia i wręczyli upominek pamiątkowy.

Jubileusz lekarza. Dr. Ignacy Rosner święcił we Lwowie 50 rocznicę doktoratu. W mieszkaniu jubilata przy pl. Dąbrowskiego zjawiły się delegacye Izby lekarskiej, oraz krajowej i miejskiej Rady zdrowia z wyrazami hołdu i życzeniami długich jeszcze lat owocnej pracy.

Przejechana na śmierć. Ze Lwowa donoszą: Ul. Żółkiewską szła żona zarobnika, Lea Hurstig, niosąc na jednej ręce niemowlę, a drugą prowadząc pięcioletnią córeczkę Rózię. Nagle najechał wóz tramwajowy i mała Rózia, z niewytłómaczonych na razie powodów, znalazła się pod kołami. Kiedy po chwili dźwignięto wóz do góry, wydobyto już tylko zwłoki dziecka.

Wściekły pies pokąsał we Lwowie w ul. Żółkiewskiej masarza Wolffa Hollendra, robotnicę Annę Migdorową, służącego Rudolfa Wagnera i praktykanta rzeźnickiego Michała Rozumkiewicza. — Pierwszej pomocy udzieliło im pogotowie Tow. ratunkowego.

ZE ŚWIATA.

Zgon ks. Pitassa. W Buffalo, w stanie New-Jork, zmarł proboszcz parafii św. Stanisława ks. Jan Pitass, najstarszy proboszcz polski w Ameryce. Był założycielem i organizatorem liczącej dziś 80.000 dusz kolonii polskiej w Buffalo, wśród której jako duszpasterz pracował bez przerwy 40 lat. Przed 10 laty zaczął robić starania o biskupów polskich w Ameryce. Akcya jego została uwieńczona o tyle pomyślnym skutkiem, że dziś Polacy amerykańscy mają przynajmniej dwóch biskupów, lecz niestety tylko sufraganów. Ś. p. ks. Pitass założył także przed 20 laty »Polaka w Ameryce«, który od 20 lat wychodzi jako dziennik.

Pożar filmów. Wczoraj rano w Wiedniu na Mariahilferstrasse w ogromnym budynku pod l. 57/59 powstał bardzo groźny pożar, połączony z dwukrotnym wybuchem. W domu tym na I piętrze znajduje się skład filmów paryskiej firmy Ganmont. Dyrektor tej filii, Jean Piron, tudzież kierownik jej Łuczyński nie przybyli jeszcze do biura, a tymczasem około 15 osób zajmowało się w osobnym pokoju czyszczeniem filmów za pomocą benzyny. W niewyjaśniony na razie sposób zapaliła się para benzyny, poczem zaczęły płonąć filmy celuloidowe, wywołując silny wybuch. Wkrótce nastąpił ponowny wybuch, który wysadził ścianę sąsiedniego składu filmów. Teraz dopiero ogarnął pożar setki filmów umieszczonych w puszkach z blachy. Płomienie z niebywałą siłą wdarły się do klatki schodowej wśród straszliwego huku i wprost zdemolowały całe wnętrze domu czteropiętrowego. Straż ogniowa ugasiła pożar w ciągu jednej godziny, ale skutki jego mimo to są straszne. Gdyby nie konstrukcya żelazno-betonowa, całe wnętrze gmachu byłoby runęło. W pożarze zginęły dwie robotnice, a kilkanaście osób odniosło ciężkie rany.

Z Wiednia telefonują: Ofiarą pożaru w fabryce film padły dwie osoby, mianowicie urzędniczki Twa asekuracyjnego »Austria« panna Wesely i panna Adela Burger. Razem zmarły dotąd 3 osoby, jedna znajduje się w agonii.

Gioconda w Luwrze. Z Paryża donoszą: Od kilku dni publiczność paryska ogląda odzyskane arcydzieło Leonarda, przywrócone na dawne miejsce w »salon Carré« muzeum Luwru. Entuzyazm publiczności w pierwszym dniu, według pism paryskich, zawiódł oczekiwania. Olbrzymie rzesze przeciągały spokojnie przez mroczny, klasyczny salon, pogotowie ratunkowe nie miało powodu do interwencyi.

Zabawny epizod przytaczają pisma z chwili, gdy wnoszono z powrotem »Giocondę« do muzeum. Gdy orszak wraz z dyrektorem przesuwał się galeryami ku salon Carré, strażnik zatrzymał go słowami: »Kto idzie?« — Poznawszy dyrektora Muzeów narodowych i innych członków ministerstwa, złożył przed obrazem ukłon wojskowy.

Szarańcza. (WAT) Z Assuan w Egipcie donoszą o pojawieniu się olbrzymich mas szarańczy, która zniszczyła całą roślinność w promieniu kilkunastu kilometrów.

Nowa wyprawa do bieguna południowego. Z Londynu donoszą: Sir Shackleton organizuje nową wyprawę do bieguna południowego, przygotowywaną z olbrzymim nakładem kosztów. Wyprawa ma przebiec 800 mil terytoryum, nie dotkniętego dotąd stopą ludzką. — Shackleton chce ustalić, czy góry Victoria połączone są poprzez kontynent z Andami. W wyprawie weźmie udział 6 osób; dla celów komunikacyjnych zabiorą na okręt specyalnie skonstruowane sanie, dwa aeroplany i 120 psów.

Teatr miejski w Krakowie.

Sobota: »Złodziej«
Niedziela po poł.: »Betleem polskie«
Niedziela wiecz.: »Złodziej«
Poniedziałek: »Oj młody! młody!«
Wtorek: »Złodziej«
Środa: »Stracone zachody miłości«
Czwartek: »Pani prezesowa«
Piątek: »Złodziej«
Sobota: »Mąż z loteryi«

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. $\frac{1000}{30}$ V 1913

Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 października 1913.

Odjazd z Krakowa.

12·20 w nocy, p. osob. Nr. 11 do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna Kopyczyniec, Grzymałowa.

12·50 w nocy, p. posp. Nr. 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.

3·18 w nocy, p. posp. Nr. 7 do Czerniowiec Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Itzkan, Jass, Bukaresztu.

3·55 w nocy, p. posp. Nr. 10 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu Pragi.

4·20 rano p. osob. Nr. 31 do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.

5·26 rano, p. osob. Nr. 20 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.

6·40 rano, p. posp. Nr. 3 do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.

6.25 rano p. posp. Nr. 2 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.

8·50 rano, p. osob, Nr. 15 do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa Brodów, Kijowa, Odessy.

[illegible]10 rano, p. osob. Nr. 411 do Wieliczki.

[illegible]25 rano p. osob. Nr. 6211 do Kocmyrzowa i Mogiły.

9·30 rano p. p. osob. Nr. 41 do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Gorlic Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.

9·30 rano, p. osob. Nr. 18 do Wiednia, Gliwic, Wrocławia, Cieszyna Opawy, Berna, Warszawy,

10·45 rano, p. osob. Nr. 13 do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Potutoń, Kopyczyniec, Zbaraża

[illegible]15 po poł., p. osob. Nr. 33 do Suchej, Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów, Połączenia do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.

1·30 po poł., p. miesz., Nr. 461 do Wieliczki.

1·42 po poł., p. osob. Nr. 6213 do Kocmyrzowa i Mogiły.

1·57 po poł., p. osob. Nr. 14 do Wiednia: do Wrocławia, Berlina, Opawy.

2·35 po poł., p. posp, Nr. 6 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu.

2·51 po poł., p. posp. Nr. 5 do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa. Sambora, Stryja.

3·00 po poł., p. osob. Nr. 25 do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.

3·25 po poł., p. osob. Nr. 49 do Suchy, Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.

6·40 po poł., p. osob. Nr. 27 do Łańcuta. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.

6·00 wieczór, p. osob. Nr. 116 do Oświęcimia.

6·45 wieczór, p. osob. Nr. 16 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga. Wrocławia, przez Trzebinię, do Berlina.

6·56 wieczór, p. miesz., Nr. 61[illegible] do Tarnowa.

7·40 wieczór, p. miesz. Nr. 463 do Wieliczki

7·55 wieczór, p. osob. Nr. 45 do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sianek, Lwowa.

8·00 wieczór, p. osob. Nr. 6215 do Kocmyrzowa.

8·43 wieczór, p. posp. Nr. 1 do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.

9·00 wieczór, p. osob. Nr. 17 do Podwołoczysk. Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa. Rawy Ruskiej, Podhajec Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.

10·15 wieczór p. posp. Nr. 4 do Wiednia Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.

[illegible]35 wieczór, p. posp. Nr. 104 do Wiednia,

[illegible]55 wieczór, p. osob. Nr. 19 do Lwowa. Połączenia: do Wieliczki, Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.

[illegible]55 w nocy, p. osob Nr. 47, do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa.

12·40 w nocy, p. posp. Nr. 8 z Czerniowiec Połączenia: od Bukaresztu Jass, Ickanu Delatyna, Husiatyna Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.

3·07 p. posp. Nr. 7. z Wiednia Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.

3·30 w nocy p. osob. Nr. 12 z Podwołoczysk Połączenia: z Odessy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.

4·52 rano, p. osob. Nr. 20. ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa. Sambora, Stryja, Orłowa, Nowego Sącza.

5·30 rano, p. posp. Nr. 103 z Wiednia.

5·55 rano, p. osob. Nr. 48 z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.

6·00 rano, p. posp. Nr. 3 z Wiednia. Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.

6·32 rano, p. posp. Nr. 2 z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę, Bukaresztu, Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.

7·20 rano, p. osob. Nr. 15 z Oświęcimia.

7·20 rano, p. osob. Nr. 412 z Wieliczki.

7·35 „ „ „ Nr. 6212 z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·55 rano, p. osob Nr. 32 z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchy, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.

8·15 rano, p. osob. Nr. 118 z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.

8·44 rano, p. osob. Nr. 18 z Podwołoczysk. Połączenia z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy ruskiej Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza

9·05 rano, p. osob. Nr. 41 z Granicy. Połączenia z Warszawy.

9·35 rano, p. osob. Nr. 13 z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.

11·20 rano, p. miesz. Nr. 462 z Wieliczki.

11·55 rano, p. osob. Nr. 39 z Wiednia.

12·58 rano, p. osob. Nr. 6214 z Kocmyrzowa i Mogiły

1·10 p. poł., p. osob. Nr. 114 co niedziele czwartki i święta z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Szczucina.

1·24 p. poł., p. osob. Nr. 14 ze Lwowa. Połączenia z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.

2·05 p. poł., p. osob. Nr. 44 z Nowego Sącza. Połączenia Zakopanego, Zwardonia Żywca Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.

2·20 po poł., Nr. 6 p. posp. ze Lwowa. Połączenia: od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.

2·45 po poł. p. posp. Nr. 5 z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca Opawy.

[illegible]35 po poł. p. osob. Nr. 414 z Wieliczki

4·45 p. poł., p. osob. Nr. 26 z Oświęcimia Skawiny. Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.

4·52 po poł. p. osob. Nr. 27 z Brzecławy (Lundenburga).

5·30 po poł. Nr. 116 z Tarnowa. Połączenia Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina

6·14 wieczorem p. miesz. Nr. 464 z Wieliczki

[illegible]25 wieczór. p. osob. Nr. 16 z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa. Ickan, Rawy ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.

6·53 wiecz., p. osob. Nr. 42 od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchą. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.

7·10 wieczór, p. osob. Nr. 6216 z Kocmyrzowa Jasła.

8·10 p. posp. Nr. 1 z Wiednia: Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.

9·10 wiecz. p. osob. Nr. 34 z Oświęcimia. Połączenia z Sierszy wodnej.

[illegible]24 wieczór. p. posp. Nr 4 z Podwołoczysk Połączenia: od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa. Kopyczyniec, Brodów. Ickan, Rawy ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Tynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic Stróż, Szczucina.

[illegible]45 wieczór. p. osob. Nr. 19 z Wiednia. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy

10·24 wieczór. p. osob. Nr. 24 z Rzeszowa. Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.

11·05 wieczór. p. osob. Nr. 46 z Nowego Sącza przez Suchę. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.

1·38 w nocy, p. posp. Nr. 9 z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, Moskwy, Petersburga, Warszawy.

Bracia Tercyarze S-go Franciszka
(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim w Krakowie Kaźmierz ul. Krakowska 43. Telefon 20... sprzedają najpowszechniej używane meble gięte wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki taborety biurowe i salonowe. Również przyjmują krzesła do wyplatania naprawy i politurowania.

Stoły i krzesła do wypożyczania

są na składzie
Wycieraczki kokosowe
oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe w różnych wielkościach. 379 0
Chodniki kokosowe
do kościołów, urzędów na schody, koryta rze i do przed...

: Ekstrakt orzechowy :
do farbowania siwych włosów
wynalazku
Juliana Józefowicza, perfumera

Jako nieszkodliwy środek kosmetyczny (w jednym flakonie) nasz ekstrakt nadaje się najlepiej do poprawienia barwy włosów siwych i ... lub rudych na kolor brunatny szatyn i blond. — Flakon K. 3, — flakon próbny K 1·20.

Sprzedaż w Krakowie u Reima i S... J. Hanaka i S., Fr. Zopotha i Sk Sperna i Ski i Z. Komorowskiego we Lwowie u P. Mikolascha i S i B...

Niezawodna pasta
nawet na zastarzałe nagniotki w aptece Eustachego Sokalskiego w Kętach. St... 60 hal. Opłata poczt. 45 hal. za zaliczką o 20 hal. więcej.

Resztki materyałów
jakich nie u mnie ... raz w wielkiej ilości, odstępuję po znacznie zniżonej cenie aby uprzątnąć skład

Wystarczające na kompletne ubranie męskie, spodnie, paltoty, kostyumy damskie, płaszcze, spódnice etc etc.

Eksport fabryki sukna **Karol Kasper** Innsbruck 327

Proszę żądać darmo próbek resztek materyałów męskich i damskich.

Astma
Wszystkim współcierpiącym donoszę bezpłatnie, w jaki sposób osiągnąłem przy długich i ciężkich dolegliwościach astmy, trwałą pomoc i nadspodziewany skutek. Na żądanie służę adresami wyleczonych zupełnie lub też znacznie w różnych miejscowościach Austryi. Nowa ta metoda daje się zastosować z widocznymi rezultatami przy wszystkich dolegliwościach oddechowych.

Katar kanałów oddechowych Bronchit,

a szczególnie zastarzałe wypadki **astmy** są wyleczone, lub zapobiega się im.
Trzytygodniowa, bezpłatna próba, każdego z chorych zachęci. Ilustrowane broszury darmo i opłatnie.

ANNA DIELTZ.
Monachium Nr. 28. Kaiserstrasse Nr. 49

PERŁA ADRYATYKU
jest przewybornem winem deserowem.

Perła Adryatyku
polecana bywa jako wino wzmacniające i chętnie używane, aniżeli inne wina stołowe.

Perła Adryatyku
jest najlepszą marką dalmatyńskiego czerwonego wina deserowego, a ponieważ nie jest ona droższą od innych podobnie nazywanych win deserowych, przeto należy bacznie uważać na nazwę i na markę ochronną „Merkur".

Perła Adryatyku
podlega stałej kontroli Zakładu rozpoznawczego Gremium Aptekarzy w Wiedniu IX, gdzie każdy może polecić bezpłatnie zbadanie jej prawdziwości

Perła Adryatyku
jest do nabycia tylko w oryginalnych flaszkach w lepszych handlach delikatesów i win tudzież w restauracyach i drogueryach.

Hurtowna sprzedaż
W. Bergel, c. k. Dostawca nadworny, Wiedeń, XIX.

Rządownie uprawniona
Fabryka wód mine... i spec. leczniczych
pod firmą
R. Rzaca i Chmurski
w Krakowie, św. Gertrudy l. 4.
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak. polecone przez toż Towarzystwo
Wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom:
Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen
tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie darmo.

...milien & Moden Zeitung für Osterreich-Ungarn
...ajlepsze i najtańsze ilustrowane czasopismo poświęcone sprawom gospodarstwa domowego i rodziny
z 9-ma cennymi dodatkami.
Tygodniowo 1 zeszyt po 24 halerzy
z przesyłką pocztową K, 3.20 kwartalnie.
Gotowe do użycia formy po 20 hal. dla naszych abonentów
Wybitny organ dla ogłoszeń na Austro-Węgry — Numera okazowe darmo i opłatnie.
Zamawiać można we wszystkich księgarniach lub wprost w Administracyi w Wiedniu I, Dominikanerbastei 10

!! Najlepsze chrześcijańskie źródło taniości !!

Dobre i tanie pierze

1 Kilo nowego, szarego darcegopierza K. 2·—, lepszego K. 2·40.— półbiałego K. 2·8—, białego K 4.—, lepszego K 6. puszystego, śnieżno-białego K 8—, najlepszego białego K 9·50, puszystego szarego K 6·—7. 18·—, puszystego białego K. 10·—, puchu z piersi 12—, puchu cesarskiego K. 14. od 5 kg franko

Pościel napełniona pierzem
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego nankinu, jedna pierzyna 80x120 cm. duża wraz z dwoma poduszkami każda 80x0 cm. duża, dostatecznie napełniona, nowem, szarem, trwałem pierzem K. 16, półpuchem K. 20·, puchem K. 24, — pojedyncze pierzyny K. 12 14 i 16, pojedyncze poduszki K. 3, 3·50 i 4, pierzyny 180x140 cm. duże K. 15, 18, 20, poduszki 90x70 cm. duże, K. 4·50 5, 50. Piernaty 180x116 cm. duże K. 13, 15 i 18, przysyła za pobraniem, opakowanie gratis, od 10 K. franko.
Józef Blahut w Deschenitz Nr. 45. (Böhmerwald).
Nieodpowiednie przyjmuję z powrotem lub pieniądze oddaję. Żądajcie obszernych, ilustrowanych cenników gratis i franko

Maszynista
zdolny dłuższy obznajomiony z elektrycznym oświetleniem, wodociągami, centralnym ogrzewaniem. 39 3

Chłopiec
biurowy uczciwy w wieku najmniej lat 16 mogą być przyjęci w parowej fabryce ciast i cukrów Stanisław Gurgu w Jarosławiu

Wina do Mszy św.
można dostać po cenach: stołowe litr po 50—80 hal. Tokaj po 90 hal. K. 1.20, 1 30, 3 —, Ossa słodkie litr 5—8 koron w beczkach, we flaszkach o 30 h droższe. u Piotra Krawcza w Hanuszowcach Szepes Megye, Węgry. 3 52

MIĘSO
tanie, dobre, codziennie świeże, bite wołowe albo cielęce w 5 kg. pakietach po K. 4 —, wieprzowe, K. 4.70, słonina K. 5.—, salami K. 6 50, kiełbasy K. 5 40, słonina smalec K. 5.·0, baranina K. 4·90 franko za zaliczką dostarcza F. Alter M. Szeklencze, 35., Węgry. 54 2

Na raty!

najnowszej konstrukcyi, ulepszone Singera maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu, z fabryk światowej sławy, poleca pierwszorzędna znana z rzetelności firma:

K. Pawłowski
Kraków, Rynek L. 18
dostawca wielu stowarzyszeń zarobkowych Związku Urzędników państw. i Central Zakupu dla oficerów i urzędników.

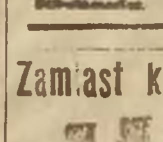
Tanie czeskie pierze!
1 kilo szarego dartego pierza K. 2·— lepszego K. 2·40, półbiałego K. 2·60, białego K. 4·8, dobrego miękkości puchu K. 6.—, najlepszego K. 7 20, lepsz gat. K. 8 40, Szarego puchu K. 6 —, białego K. 12·, najlepszego puchu piersiowego K. 14·40, gotowa pościel z gęstego czerw. nankinu pierzyna albo piernat 180x116 cm a K. 10·—, 12—, 15·—, 18·—, 21.—, 200x140 cm. a K. 13·—, 15·—, 18.—, 21·—, Poduszka 80x58 cm. a K. 3·—, 3·40, 90x70 cm. a K. 4·50, 5·50, 6·—, Materace włosienne z trzech części na łóżko a K. 27·—, lepsze K. 33 —, Wysyłka franco za zal. od K. 10 —, wzwyż. Wymiana dozwolona a nieodpowiednio zwrot pieniędzy. Próby i cenniki darmo. **Benedikt Sachsel, Lobes k. Pilzna 284 Czechy.**



Wyciąg ten który jest całkiem zgęszczonym roztworem otery ezno-olejkowych balsamicznych żywicznych substancyj świerka nadaje się do letnich wzmacniających uśmierzających dolegliwości, kąpieli wannowych i polecają go lekarze usilnie od przeszło 20 lat dla dzieci i dorosłych. Na jedną kąpiel 80 hal

Główny skład:
JULIUSZ BITTNER
k. u. k. Hoflieferant, Apotheker in Reichenau (N. Öst.).

Żądać należy wyraźnie Bittnera wyrobów z Reichenau (N. Öst.) gdyż istnieją liczne naśladowania.

Zamiast k. 12·— tylko k. 5·—

20 000 par obuwia do sznurowania
z dobrej skóry i dobrych szytych podeszew, zamówionych na Bałkan i pozostałych na składzie wskutek wojny.
Zmuszony do wyzbycia się tych zapasów w najszybszym czasie, sprzedaję obuwie niżej ceny kosztu tylko po koron 5·— za parę. W każdej wielkości dla pań i panów. Wysyłka za zaliczką.
Export ARNOLD WEISS
Wiedeń VI, Gumpendorferstrasse 139/44.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odpow. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“.